

Alina Nowicka-Jeżowa

"Literatura polska a literatury europejskie (związki i analogie)" (Warszawa, 27-29 października 1975)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 67/2, 361-370

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„LITERATURA STAROPOLSKA A LITERATURY EUROPEJSKIE
(ZWIĄZKI I ANALOGIE)”

(Warszawa, 27—29 października 1975)

Konferencja naukowa poświęcona zagadnieniom komparatystyki literackiej odbyła się w siedzibie warszawskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Otwarcia obrad dokonała w imieniu Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego prof. J. Kulczycka-Saloni, w imieniu Instytutu Badań Literackich PAN — doc. S. Treugutt. Podsumował je i zamknął prof. J. Ziomek. Przewodniczącymi kolejnych posiedzeń byli prof. prof. S. Gracioti, Z. Markiewicz, Z. Goliński, B. Nadolski, J. Zarembo, D. Živanović, J. Ziomek. W konferencji tej wzięli udział poloniści oraz badacze literatur obcych z wielu ośrodków uniwersyteckich, a również filologowie z Moskwy, Budapesztu, Belgradu, Paryża, Rzymu. Zamierzeniem naukowym konferencji było panoramiczne przedstawienie powiązań dawnej literatury polskiej z literaturami romańskimi, germańskimi i słowiańskimi na przestrzeni stuleci XI—XVII. Podstawowa dla badań staropolskich problematyka oraz szeroki zakres omawianych zagadnień nadały warszawskiej sesji wysoką rangę naukową. W ciągu trzydniowych obrad podsumowano dorobek studiów, rozwijających się w Polsce od stulecia, naszkicowano plan przyszłych badań, spierano się o teoretyczną i metodologiczną koncepcję naszej komparatystyki. Referaty wygłoszone na konferencji obejmowały szeroki krąg zagadnień związanych z poszczególnymi dziedzinami badań. Wobec braku opracowań całościowych z zakresu literatury porównawczej, rozproszenia prac dawnych oraz niejednorodnego charakteru współczesnych — miały wartość oryginalnych, a zarazem odpowiadających aktualnemu stanowi badań syntez.

Zajmujące od dawna uwagę historyków literatury kwestie polsko-włoskie były omawiane w referatach prof. Tadeusza Ulewicza *Literatura polska a literatura włoska (średniowiecze—renesans)* oraz doc. Juliana Lewańskiego *Literatura polska a literatura włoska w okresie baroku: analogie, paralele, koherencje, zależności*.

W referacie prof. Ulewicza przedstawiony został w świetle historii kultury i literatury nie dość znany dotychczas zespół faktów, składających się na żywą od zarania naszych dziejów wymianę dóbr duchowych między Polską a Włochami. Szlaki jej przecierali mnisi (żywotopisarze i kaznodzieje), studenci, uczestnicy soborów i dyplomaci, po otwarciu zaś Akademii Kazimierzowskiej — uczeni polscy i włoscy. Zainteresowanie kulturą włoską, zaznaczające się w pierwszej połowie XV stulecia italianofilską działalnością Mikołaja Lasockiego, Zbigniewa Oleśnickiego, nieco później — Grzegorza z Sanoka, znacznie wzrosło u progu renesansu, o czym świadczy najdobitniej polska biografia literacka Kallimacha. Prawdziwie jednak i wszechstronnie owocowało dopiero w czasach zygmunto-wskich, gdy do Polski zaczęli napływać tłumnie Włosi, studenci zaś i twórcy „sarmaccy” wędrowali masowo do Rzymu, Padwy i Wenecji. Autorytet młodego, północnego partnera dialogu potwierdzały liczne relacje nuncjuszków papieskich, rozmnożona nad miarę twórczość okolicznościowa związana z osobą Bony, a także sukcesy, jakie odnosili

we Włoszech literaci polscy: Orzechowski, Niegoszewski i Husowczyk. Aktywność zaś nasza w stosunkach z Włochami wyrażała się nazwiskami 140 pisarzy studiujących w Italii, ożywioną działalnością przekładową, a także pracami zmierzającymi do przyswojenia na gruncie polskim dorobku włoskiej poezji łacińskiej oraz liryki *in vulgari*.

Wielorakie związki łączyły Polskę z Włochami również w dobie baroku. Zdaniem doc. Lewańskiego należy je rozpatrywać w kategoriach analogii, paraleli, koherencji i zależności. Analogiczne były (mimo różnic) procesy rozwoju liryki, zmierzające do przełamania reguł, „udziwnienia” i udoskonalenia formalnego poezji, przy jednoczesnym ograniczaniu jej wartości poznawczych. Paralele zaznaczyły się w obrębie literatury opartej na wzorcach mitologicznych, poezji okolicznościowej (w Polsce bardziej związanej z rzeczywistością i zdyscyplinowanej intelektualnie) oraz twórczości religijnej, różniącej się stopniem zaangażowania ideologicznego. Koherencje rozważać można na przykładzie liryki miłosnej Morsztyna i twórców pomniejszych, opartej na wzorach włoskich, rozwijającej się jednak oryginalnie, a także teatru władysławowskiego, który — mimo zapożyczeń repertuarowych — realizował swoistą koncepcję dramaturgiczną. Nurt zależności od literatury włoskiej wyznaczały tłumaczenia i przeróbki z Petrarcki, Boccaccia, Sannazara, Marina oraz, w zakresie teatru, z Saracinellego, Tassa i Guariniego.

Drugie co do ważności miejsce w kręgu komparatystycznej problematyki romańskiej zajmuje literatura francuska. Poświęcony jej był referat doc. Jadwigi Sokołowskiej *Literatura staropolska a literatura francuska do połowy XVIII wieku (związki i analogie)*. Oceniając krytycznie dotychczasowy dorobek studiów porównawczych autorka dowodziła, że kwestie polsko-francuskie należy rozważać przede wszystkim na płaszczyźnie analogii. Narzuca je dwujęzyczność obu literatur oraz podobny przebieg procesu historycznoliterackiego. Materiału badawczego dostarczają tu zarówno struktury gatunkowe jak twórczość poszczególnych pisarzy. W kategoriach analogii typologicznych rozpatrywać można kronikarstwo i hagiografię średniowieczną, lirykę religijną i świecką, prozę renesansową oraz barokową, a także barokową epistolografię, poezję idylliczną i dramat. Cechy analogiczne posiada również twórczość Reja i Rabelais'go, Kochanowskiego i poetów Plejady, Modrzewskiego i publicystów francuskich. W epoce baroku zbieżności z kulturą i literaturą Francji wykazuje kaznodziejstwo Skargi, nowołacińska liryka Sarbiewskiego oraz myśl filozoficzna Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Rozpowszechniona w Polsce znajomość języka i kultury włoskiej oraz francuskiej ułatwiała kontakty z Hiszpanią. Drogę do tego kraju otwierały przede wszystkim Włochy, pośrednicząc w przekazywaniu dóbr literackich. Impulsy kulturowe z Półwyspu Iberyjskiego docierały do nas również bezpośrednio dzięki pielgrzymkom do Komposteli, podróżom dyplomatycznym i prywatnym wożom, dzięki związkom dynastycznym oraz napływowi hiszpańskiego duchowieństwa. Wszystkie znane dotychczas ślady tych powiązań zestawiała dr Krystyna Niklewiczówna w referacie *Piśmiennictwo hiszpańskie w Polsce*.

Na podstawie badań źródłowych (szczególnie nad Volscianą) autorka ustaliła, że w Polsce czytano hiszpańskie dzieła naukowe (Alfonsa X Mądrego, Leona Hebreo, Pedra Cieza de León i innych), beletrystyczne (m. in. Juana de Flores), parenetyczne (Furia, Vivesa, Guevary, Queveda) oraz religijne. Wśród tych ostatnich największe powodzenie i siłę oddziaływania miały utwory ascetyczno-mistyczne Ludwika z Granady, św. Teresy, św. Jana od Krzyża oraz wielu innych pisarzy z kręgu jezuickiego, karmelitańskiego i franciszkańskiego. Dla polskiego czytelnika bardziej sugestywne były ideologiczne wartości piśmiennictwa hiszpańskiego niż jego walory estetyczne. Dlatego też wpływ literatury pięknej hiszpańskiej na pol-

ską był nikły. Można się go dopatrywać jedynie w utworach Paprockiego, Wilkowskiego i Twardowskiego, w poezji Sępa Szarzyńskiego i Benisławskiej, a także w dramatach jezuickich i komediach barokowych. Konfrontacja tych inspiracji z ogólnym obrazem literatury Półwyspu Iberyjskiego pozwala twierdzić, że docierały one z opóźnieniem i dość przypadkowo. Nie dotyczyły ponadto dzieł najwybitniejszych, którymi literatura nasza zainteresowała się znacznie później.

Drugoplanową pozycję na mapie powiązań literackich dawnej Polski zajmowały ośrodki angielskie. Oddziaływanie ich nie było — z racji oddalenia geograficznego oraz „układów sił” kulturowych w ówczesnej Europie — tak doniosłe jak wpływy romańskie, a zwłaszcza włoskie, zaważyło jednak na ogólnym obrazie literatury polskiej, o czym przekonuje materiał zgromadzony w referacie prof. Witolda Ostrowskiego *Literatura staropolska a literatura angielska. Problemy i ich ilustracje*. Dowodem promieniowania literatury angielskiej na polską były kroniki średniowieczne oraz romanse (zachowujące zresztą, mimo zapożyczenia wątków, pełną autonomię), później: inscenizacje dramatów Szekspira, prace przekładowe podjęte przez Potockiego i Kochowskiego oraz działalność w Polsce pisarzy szkockich, wśród których wymienić należy przede wszystkim A. Loechiusa i A. Innesa. Obserwuje się również wpływ piśmiennictwa polskiego na kulturę Anglii. Zaznaczył się on wczesnym przyjęciem dzieła Kopernika, zainteresowaniem myślą Hozjusza, Jana Łaskiego i doktryną arian, a także wielokrotnymi edycjami traktatu Goślickiego *De optimo senatore* oraz poetyki Sarbiewskiego.

Bardziej znaczące niż związki bezpośrednie były zjawiska analogiczne, stymulowane wspólnymi źródłami. Analizując je można dostrzec odmienną strukturę gatunkowych oraz wspólnych genetycznie wątków, świadcząca o odrębności obu literatur. W zestawieniu tym literatura angielska okazuje się zasobniejsza w gatunki i w siły kreacyjne, polską natomiast wyróżnia zaangażowanie ideologiczne i nastawienie utylitarne, bogactwo form publicystycznych oraz liryki.

Podjęta przez W. Ostrowskiego próba konfrontacji dorobku kultury polskiej i obcej pojawiła się również w referacie dra Andrzeja Borowskiego *Polska a Niderlandy. Związki i analogie kulturalne i literackie w dobie humanizmu i renesansu oraz baroku*. Zdaniem autora, stosunki kulturalne obu krajów zaistniały dzięki związkom handlowym, politycznym, religijnym oraz peregrynacjom młodzieży studenckiej i dyplomatów. Na intensywność i płodność tych związków wpłynęły jednak przede wszystkim istotne podobieństwa kultury polskiej i niderlandzkiej: wspólne ciążenie ku cywilizacjom romańskim, dominująca rola łaciny, prymat zainteresowań uniwersalnych nad narodowymi oraz religijnych nad świeckimi. Analogie te określały zakres wzajemnego oddziaływania. Dotyczyło ono życia naukowego („antyjezuickie” porozumienie Uniwersytetu Łowańskiego i Jagiellońskiego), religijnego (*exodus* innowierców niderlandzkich do Polski), myśli humanistycznej (erazmianizm i lipsjanizm), sztuki.

Literackim dokumentem wymiany dóbr kulturalnych była przede wszystkim korespondencja humanistów (Dantyszka i innych erazmianczyków oraz uczniów Justusa Lipsiusa), a także listy różnowierców (m. in. Arciszewskiego i Grotiusa). O wzajemnym zbliżeniu świadczyły ponadto drukowane w oficynach niderlandzkich opisy Polski oraz liczne utwory związane z emigracją wyznaniową. Obok tych powiązań, dowodzących wspólnoty ideowej i intelektualnej, zaznaczyły się również bezpośrednie wpływy literackie. Śladem ich jest w Polsce Rejowy *Zywot*, związany z dziełem C. Crocusa, w Niderlandach natomiast — wydanie Szymonowica ze wstępem Barlaeusa. Przedstawione fakty nie były odosobnione. Można się spodziewać, że dalszy rozwój zapoczątkowanych niedawno badań w tej dziedzinie ujawni ściślejsze związki Sarmacji z kulturą północnego *Cosmopolis*.

Dialog kulturalny Polski z krajami nadbałtyckimi: Szwecją i Danią, był z pew-

nością mniej ożywiony. Jak wynika z referatu doc. Edmunda Kotarskiego *Literatura polska a literatury skandynawskie do połowy XVIII wieku*, ograniczał się w zasadzie do polemik naukowych (Miechowita — Jan Magnus) i politycznych, sprowokowanych polityką morską Władysława IV oraz agresją Karola Gustawa. Nikłość i ubóstwo bezpośrednich związków świadczy o obcości obu narodów, manifestującej się najdobitniej zignorowaniem dóbr kulturalnych przywiezionych do Szwecji po „potopie”. Przyczyną tej obcości były bez wątpienia konflikty zbrojne, rodzące wzajemną niechęć, której nie przełamały ani powiązania dynastyczne, ani założenie w Krakowie bursy dla studentów szwedzkich, ani też emigracja katolików z Północy do Polski.

W nie sprzyjającym klimacie politycznym i kulturalnym nie rozwinęły się związki literackie. Przedmiotem zainteresowania historyka literatury może być tu jedynie twórczość okolicznościowa, związana z elekcjami Wazów, wyprawą szwedzką Zygmunta, bitwą pod Kircholmem oraz przede wszystkim z najazdem Karola Gustawa. Większe niż ona znaczenie mają paralelizmy i homologie dostrzeżone w obu literaturach. Paralelizmy, zaznaczając się w obrębie form gatunkowych, tematów i środków wyrazu, są — jak sądzi autor referatu — uwarunkowane równoległym oddziaływaniem czynników pozaliterackich. Homologie natomiast tłumaczą się istnieniem wspólnych źródeł biblijnych, antycznych oraz włoskich (petrarkistycznych). Prześledzenie tych analogii poszerzy niewątpliwie horyzonty badań staropolskich.

Osobny rozdział w dziejach związków europejskich dawnej literatury polskiej stanowią jej koneksje z innymi krajami Słowiańszczyzny. Były one przedmiotem rozpraw prof. J. Magnuszewskiego, dra J. Balucha, doc. P. Lewin oraz prof. T. Ulewicza.

Interesująca i bogata problematyka polsko-czeska została podsumowana w referacie prof. Józefa Magnuszewskiego *Literatura polska a literatura czeska do połowy XVIII wieku*. Sąsiedztwo Polski i Czech sprzyjało bezpośrednim związkom w dziedzinie nauki (Praga — Kraków) oraz religii, zarówno ortodoksyjnej jak reformowanej. Na gruncie tych stosunków zrodziła się wymiana dóbr literackich, która wyodrębniła się wkrótce z kompleksu spraw kultury jako proces samodzielny, ciągły i dynamiczny. W dobie średniowiecza młoda literatura polska chłonęła impulsy czeskie. Zaważyły one na kształtowaniu się języka i wersyfikacji oraz na ukonstytuowaniu form gatunkowych. Zaznaczyły się w żywotopisarstwie, w kronikach, przekładach *Biblii* i *Psalterza*, w modlitwach, w pieśniach religijnych. W okresie renesansu stosunki między obydwoma literaturami układały się na płaszczyźnie dojrzałego partnerstwa. Literatura czeska tej doby, mieszczańsko-reformacyjna, a więc utylitarna i nasycona treściami religijnymi, inspirowała bakałarzy krakowskich oraz pisarzy innowierczych, tracąc jednak stopniowo siłę oddziaływania. Za pośrednictwem polskiej literatury renesansowej, powiązanej z kulturą śródziemnomorską, szlacheckiej a zarazem zlaicyzowanej, przenikał do Czech humanizm w swej łacińskiej wersji.

Na skutek upadku kulturalnego XVII-wiecznych Czech wymiana literacka między obydwojoma krajami osłabła. Żywy był jedynie nurt przepływu literatury sowiżrzalskiej, folkloru pogranicznego oraz piśmiennictwa religijnego: ze strony polskiej dzieł dewocyjnych, z Czech — utworów innowierczych, wychodzących po większej części spod piór egzulantów. Najwybitniejszą wśród nich postacią był niewątpliwie Komenský. Działalność religijna, pedagogiczna, filozoficzna i literacka tego myśliciela stanowiła ważny epizod w dziejach Kościoła braci czeskich w Polsce.

Na tle powiązań polsko-czeskich, charakteryzujących się różnorodnością i ciągłością historyczną, związki dawnej literatury słowackiej i polskiej przedstawiają się stosunkowo ubogo. Omawiając je w referacie *Literatura polska a literatura sło-*

wacka do przełomu XVIII wieku dr Jacek Baluch zwrócił uwagę, że studia nad nimi wymagają zastosowania szczególnych metod badawczych, które uwzględniłyby „asymetrię modelową” literatur polskiej oraz słowackiej, wówczas jeszcze nie ukonstytuowanej, a nadto powiązanej ściśle z piśmiennictwem węgierskim i czeskim. Krąg zagadnień komparatystyki polsko-słowackiej należałoby, jak sądzi autor, ograniczyć do dzieł w językach narodowych, bowiem utwory łacińskie, powstałe zarówno w Polsce jak w Słowacji, należą do literatury powszechnej.

Rozważania metodologiczne pojawiły się również w referacie doc. Pauliny Lewin *Literatura staropolska i literatury wschodniostowiańskie. (Stan badań i postulaty)*. Zgodnie z założeniami nowego kierunku badań porównawczych autorka wyraziła opinię, że studia komparatystyczne powinny nie tylko rejestrować zapożyczenia literackie, lecz również określać sposób ich przyswojenia, a ponadto przedstawiać oddziaływanie wzorców gatunkowych i konwencji stylistycznych. Zamierzona w takim zakresie analiza porównawcza literatury polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej prowadziła do wniosku, że w omawianej epoce kultura polska promieniowała na wschód. Na Ukrainie piśmiennictwo polskie i łacińskie współżyło w symbiozie z narodowym. Pisarze posługiwali się najczęściej trzema językami, uzależniając wybór jednego z nich od społecznego przeznaczenia utworu. Najważniejszym ośrodkiem przekazywania i popularyzacji kultury polskiej była Akademia Mohylańska w Kijowie. W kręgu jej działali wybitni twórcy piszący po polsku: Symeon Połocki, Łazarz Baranowicz, Teofan Prokopowicz. Powstawały tu również poetyki, w których analizowano wiersze Kochanowskiego i Sarbiewskiego. Naturalną więc kolejną rzeczą wpływy polskie przeniknęły do poezji okolicznościowej i panegirycznej, do kaznodziejstwa oraz dramaturgii.

Za pośrednictwem Ukrainy, a również bezpośrednio, podniety literatury polskiej docierały na ziemię rosyjskie. Nurt ich wyznaczały liczne przekłady i przeróbki, których przedmiotem były m. in.: *Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, *Kroniki* Bielskiego i Strykowskiego, dzieło Frycza, liczne utwory nowelistyczne (ulegające tu swoistym przemianom), romanse, facecje, a również *Jeruzalem Tassa*—Kochanowskiego oraz *Polityka dworskie* Żabczyca. Do ożywienia związków literackich między Polską a Rosją Moskiewską przyczynił się wydatnie Jan Białobocki, który po przyjęciu prawosławia żył i tworzył w Moskwie, oraz Symeon Połocki, twórca korporacji pisarzy usposobionych polonofilsko. W wyniku ich działalności wykształcił się w poezji rosyjskiej sylabizm ścisły, rozpowszechniła się poetyka barokowa, rozwinął się teatr dworski i szkolny. W wielowiekowym procesie przepływu literatury między Polską a Rosją można wyodrębnić trzy etapy: „epokę początków” (do lat dwudziestych w. XVII), w której inspiracje polskie ścierały się z tradycją rodzimą, szkołę „urzędniczą” zorientowaną grekofilsko oraz szkołę poetów „nowojeruzalemskich”. Twórczość ich, ulegająca wpływom polskim, w istotny sposób zaważyła na kształtowaniu się rosyjskiego baroku.

Ożywione związki kulturalne łączyły Polskę z krajami południowej Słowiańszczyzny. Jak wynika z referatu prof. Tadeusza Ulewicza *Literatura polska a literatury południostowiańskie do połowy XVIII wieku*, powiązania te, istniejące nieprzerwanie od średniowiecza do baroku, ogniskowały się głównie wokół spraw politycznych. Idea walki z Turkami tworzyła naturalną więź między narodami słowiańskimi, a tragiczne i zwycięskie jej epizody wojenne inspirowały twórczość literacką. Falę utworów wywołała klęska warneńska, a później — zwycięstwa Sobieskiego. Pojawiały się również dzieła propagujące sojusz antyturecki (*Osman* I. Gundulicia). Osobny wątek stanowiły powiązania humanistyczne, w których pośredniczyli żacy podążający do uczelni sarmackich szlakiem weneckim lub węgierskim oraz przyjaźni Polsce humaniści południostowiańscy. Literackim plonem tych związków było przede wszystkim oddziaływanie poetyckie Jana Kochanowskiego na twórczość J. Dziordzicia oraz M. Reljkowicia.

Węgry, pośredniczące między Polską a południową Słowiańszczyzną, były również ważnym dla naszej literatury ośrodkiem wymiany kulturalnej. O szerokim jej zakresie i intensywności informował referat dra Jana Ślaskiego *Literatura staropolska a literatura starowęgierska*. Rozprawa ta, odznaczająca się konsekwencją metodologiczną, przedstawiała powiązania kulturalne, na ich zaś tle — pokrewieństwa literackie, ujmowane w kategoriach filiacji, homologii oraz konwergencji. Kontekst związków kulturowych tworzyły tu małżeństwa między panującymi dynastiami, podróże węgierskie Polaków oraz Węgrów do Polski, a także kontakty między humanistami-erazmiańczykami obu krajów i kontakty religijne, zarówno katolików jak innowierców.

Wzajemne te oddziaływania warunkowały zakres wpływów literackich. Najbardziej bezpośrednimi ich dokumentami były teksty związane z obu krajami, wśród nich średniowieczne kroniki i legendy, w dobie renesansu — epitalamia, turcyki, a także utwory związane z osobą Batorego, w baroku sobieszciana, pisma M. Zrinyiego i księcia Franciszka Rakoczego II. Filiacje zaznaczyły się w obu literaturach szeregiem przekładów (m. in. Bazylika, Czahrowskiego, Balassiego), a również wpływem historiografii węgierskiej na polską, poezji Janusa na twórczość Kochanowskiego, podnieciami, jakie z polskiej poezji czerpał Balassi, oraz karierą węgierską Sarbiewskiego. Dostrzeżone w obrazie literackich powiązań polsko-węgierskich homologie były uwarunkowane oddziaływaniem ideowym i artystycznym wspólnych źródeł, przede wszystkim kultury włoskiej. Wśród inspiracji tego rodzaju najdonioślejsze znaczenie miał niewątpliwie neoplatonizm, erazmianizm, prądy reformacyjne oraz neostoicyzm, w zakresie literackim natomiast — petrarkizm. Między literaturą staropolską a starowęgierską zaistniały wreszcie związki o charakterze konwergencji. Były to analogie w przebiegu procesu historycznoliterackiego, w rozwoju niektórych gatunków, a także podobieństwa ideowe: orientacja antyturecka i popularność mitów etnicznych.

Powyższe fakty świadczą, że na przestrzeni omawianego okresu stosunki kulturalne Polski z Węgrami rozwijały się nader pomyślnie. Rozległość ich i długotrwałość stawia problematykę polsko-węgierską w rzędzie najważniejszych badawczo zagadnień komparatystyki staropolskiej.

Osobnego omówienia wymagały związki Rzeczypospolitej z prowincjami odłączonymi od Korony: z Prusami i Śląskiem. Zostały one przedstawione w referatach prof. Bronisława Nadolskiego *Polska a Prusy. Kontakty literackie i kulturowe do połowy XVIII wieku* oraz prof. Jana Zaremby *Związki literackie Śląska z Rzeczpospolitą do połowy XVIII wieku*.

W referacie opartym na długoletnich badaniach źródłowych zasobów archiwalnych Pomorza prof. Nadolski omówił dorobek kulturalny Gdańska i Królewca. W miastach tych istniały warunki sprzyjające rozwojowi literatury i nauki. W Gdańsku stwarzała je atmosfera dobrobytu i tolerancji religijnej, przyciągająca twórców innowierczych, w Królewcu — znakomite gimnazjum. Życie kulturalne tych ośrodków ogniskowało się wokół szkół, odznaczających się wysokim poziomem naukowym i metodycznym (o czym świadczy pojawienie się pierwszego w Europie czasopisma pedagogicznego). Zgodnie z zasadą kształcenia „*Ecclesiae et Reipublicae*” nauczyciele gdańscy i królewieccy uprawiali literaturę zaangażowaną w sprawy religijne i państwowe, organizowali również spektakle teatralne dla uczczenia przejazdu królów. Pod rządami wykształconych burmistrzów działał również w Gdańsku teatr rzemieślniczy i odbywały się spektakle trup zagranicznych (angielskich i szwedzkich), powstawały drukarnie, rozwinęła się okolicznościowa poezja renesansowa oraz historiografia.

Jak wynika z rozważań prof. Zaremby, na Śląsku istniały znacznie mniej pomyślnie warunki rozwoju kulturalnego. Mimo jednak pogłębiającej się na przestrzeni XIV—XVII wieku germanizacji wyższych warstw społecznych nie zostały

zerwane więzi kulturalne i literackie tej prowincji z Rzeczpospolitą. W okresie przedreformacyjnym wyrażało je piśmiennictwo religijne *in lingua paterna* oraz związki wrocławskiego środowiska intelektualnego z Akademią Krakowską, do której tłumnie napływali studenci ze Śląska. W dobie reformacji: szkolnictwo innowiercze w języku narodowym, ożywiona działalność wydawnicza i liczne podróże pastorów śląskich do Polski, wreszcie twórczość arian, odznaczających się silniejszym niż antytrynitarze polscy poczuciem narodowym. Najwybitniejszymi w ich gronie postaciami byli poeta Szymon Pistorius oraz Joachim Pastorius, który po konwersji działał w Polsce.

Powstająca na Śląsku literatura w języku narodowym powiązana była z najlepszymi wzorami staropolskimi. *Kazania pokutne* Adama Gdacjusza naśladowały prozę Rejową, *Hymny* Piotra Wacheniusa, a także inne pieśni religijne, pomieszczone w kancjonałach, wzorowane były na liryce Kochanowskiego, poezja Jerzego Bocka powstawała pod wpływem Szymonowica. Zaznaczyło się również oddziaływanie utworów sowiżrzańskich oraz literatury reformacyjnej. Nawiązujące do polskiej tradycji literackiej i ciężące ku Rzeczypospolitej piśmiennictwo śląskie w języku narodowym zajęło szczególne miejsce w obrazie literatury staropolskiej. Wyróżniało się nastawieniem naukowym i fachowym, wniosło nowe wątki ideologiczne i intelektualne: głosiło pochwałę pracy, nauki oraz języka ojczystego.

Zamykając sprawozdanie z wygłoszonych na konferencji referatów należy wspomnieć, że zawierały one wiele aktualnych i nader istotnych postulatów. Wyznaczyły plan przyszłych studiów i uświadomiły potrzeby badawcze w zakresie literatury porównawczej — wciąż jeszcze bardzo duże. Mimo rozwoju tej dyscypliny wszystkim niemal jej dziedzinom domagają się syntez, aktualnych i odpowiadających wymogom nowoczesnej metodologii. Odczuwa się braki w zakresie badań źródłowych i prac edytorskich. Zaniedbaną, a obiecującą dziedziną są studia typologiczne. Na opracowanie czekają również problemy szczegółowe, dotyczące w wielu wypadkach kwestii najistotniejszych dla literatury staropolskiej.

Zespół zagadnień przedstawionych w referatach wzbogacony został i pomnożony w toku dyskusji nad тезami wygłoszonych rozpraw. Niestety, szczupłe ramy sprawozdania nie pozwalają na podsumowanie jej dorobku. W pośpiesznym skrócie możemy tylko zanotować, że uczestniczyli w niej: doc. J. Abramowska, dr J. Baluch, prof. M. Brahmer, dr T. Fijałowski, doc. E. Kotarski, doc. J. Lewański, dr J. Maciejewski, prof. J. Magnuszewski, doc. T. Michałowska, prof. B. Nadolski, prof. W. Ostrowski, doc. P. Pelcowa, doc. J. Pelc, prof. A. Sajkowski, doc. Z. Sinkowa, doc. J. Sokołowska, prof. J. Starnawski, doc. K. Stawecka, dr J. Ślaski, prof. T. Ulewicz, doc. S. Zabłocki, prof. J. Zaremba.

Oprócz wymienionych zabierali głos goście zagraniczni konferencji. Prof. S. Gracioti wskazywał na liczne w okresie późnego baroku i czasów saskich analogie piśmiennictwa polskiego, włoskiego, hiszpańskiego, francuskiego. Prof. D. Živanović rozważał kwestie dotyczące *Pamiętników Janczara*. Prof. L. Hopp zwracał uwagę, że — mimo różnic językowych — problematyka węgierska mieści się w kompleksie zagadnień słowiańskich. Prof. I. Csapláros analizował powiązania polsko-węgierskie w obrębie tzw. literatury mieszczańskiej, a dr A. Petneki przedstawił wyniki badań historycznych nad młodzieżą węgierską studiującą w XVI w. w Krakowie.

Doc. N. Kiraly-Dubrowska omawiała w perspektywie typologicznej powiązania prozy rosyjskiej i polskiej. Ilustrują one proces ścierania się rodzimej tradycji literackiej z elementami kultury zachodniej, pierwiastków narodowych z europejskimi. Problem przekształceń, jakim podlegał model dawnej kultury rosyjskiej, poruszył również prof. I. Panczenko. Przypominał on, że europeizacja kultury rosyjskiej w okresie baroku nie przebiegała bez sprzeciwów ze strony zwolenników dawnego modelu religijności, tradycyjnego malarstwa i literatury. Interesującą kartę

tych zmagani stanowi walka „szaleńca Chrystusowego”, popa Awakuuma, z Symeonem Połockim. W jej wyniku pozostałości rodzimego średniowiecza zostały przewyciężone i zastąpione przez barokowe nowinki literackie, dające impuls do rozwoju literatury dworskiej.

Na osobne omówienie zasługują żywo dyskutowane na konferencji zagadnienia teoretyczne i metodologiczne. Były one przedmiotem referatu *Problemy współczesnej komparatystyki*, wygłoszonego w pierwszym dniu obrad przez prof. Zdzisława Libere, podjęte zostały również w innych referatach, znalazły oddźwięk w dyskusji. Polemizując z opiniami o kryzysie badań porównawczych prof. Libera w referacie swoim dowodził, że sytuacja komparatystyki nie jest bynajmniej krytyczna. Poszerzenie obszaru studiów i ożywienie ruchu naukowego świadczy, że dyscyplina ta przeżywa okres rozwoju. Zmienia się przy tym i unowocześnia jej koncepcja teoretyczna. Podstawowym terenem zainteresowania badaczy pozostają nadal wzajemne oddziaływania twórców, dzieł, środków wyrazu artystycznego, form gatunkowych i tematów, coraz częściej jednak pojawiają się nowe propozycje metodologiczne.

Filologowie z kręgu marksistowskiego (W. Żyrmuński, I. Söter, D. Āurišin) nie poprzestają na konstataowaniu zbieżności, lecz starają się interpretować warunkujące je okoliczności historyczne. Wielu zwolenników skupiają obecnie badania typologiczne zjawisk paralelnych oraz badania w dziedzinie poetyki (stylistyki, retoryki, metryki). Notuje się wzrost zainteresowania problematyką przekładu (R. Etiemble, M. F. Guyard), a także rozwój studiów porównawczych posługujących się pojęciami struktur literackich, inwariantów gatunkowych oraz elementów historycznie zmiennych. Ciekawą innowację proponuje szkoła tematologiczna, reprezentowana w różnych odmianach przez R. Troussona, S. Jeune'a, N. Frye'a. Grawitujący ku niej literaturoznawcy korzystają z doświadczeń socjologii i psychologii głębi. Przedmiotem ich badań jest problematyka antropologiczna lub kwestie odmienności kreacji artystycznej utworów opartych na tym samym temacie.

Obok metod badawczych przedmiotem polemiki jest zakres zagadnień komparatystycznych, ograniczany przez jednych (R. Wellek) do tematyki ściśle literackiej, przez innych natomiast ujmowany w kontekście historii kultury. Polaryzujące się w rozprawach teoretycznych stanowiska zwolenników „krytycyzmu” i „faktografii” znajdują jednak w praktyce badawczej rozstrzygnięcie kompromisowe. W dyskusjach nad zakresem studiów porównawczych pojawiają się także aktualne dla historyka literatury staropolskiej kwestie stosunku literatury narodowej do literatury porównawczej oraz literatury powszechnej (światowej), rozmaicie interpretowanej.

Przegląd tak różnorodnych metod, owocnie wzbogacających dorobek współczesnych badań porównawczych, zmierza do jedynie, zdaje się, słusznej konkluzji, że „właściwością studium komparatystycznego jest wielopostaciowość. Zjawisko literackie rozpatrywane z różnych stron objawia coraz to inne cechy i właściwości, które je wzbogacają podnosząc jego znaczenie i miejsce w kulturze”¹.

Polemiki toczące się na forum europejskim znalazły żywy oddźwięk we współczesnym literaturoznawstwie polskim. Formułowane przez referentów i dyskutantów sądy na temat istoty i metod studium komparatystycznego dowodziły, że wszystkie skryształizowane kierunki badawcze mają w Polsce zarówno zwolenników jak oponentów. Dyskusja nad referatem Libery wyłoniła kwestię stosunku badań źródłowych do studiów interpretacyjnych. T. Ulewicz oraz S. Graciotti podkreślali, że poszukiwania źródłowe mają w komparatystyce znaczenie istotne i fundamentalne.

¹ Z. Libera, *Problemy współczesnej komparatystyki*. Warszawa 1975 (maszynopis powielony).

O „bezsorności metodologicznej związków kontaktowych” mówiła również T. Michałowska, a także J. Ślaski i A. Borowski, którzy uznali prace źródłowe nad wykryciem tych związków za konieczne w pierwszym etapie studiów. P. Lewin, K. Stawecka, J. Lewański i J. Ślaski rozważali metody badania procesów przyswajania obcej literatury na nowym gruncie kulturowym.

Orientację „typologiczną” współczesnego literaturoznawstwa reprezentowali J. Abramowska, T. Michałowska, N. Kiraly-Dubrowska, L. Hopp, W. Ostrowski, J. Ślaski. Zwolennicy metod typologicznych wskazywali na ich skuteczność badawczą w odniesieniu do literatur europejskich, związanych wspólną tradycją łacińską. Podkreślali również, że konfrontacje typologiczne pomagają w odczytaniu swoistych cech literatur narodowych.

Badania komparatystyczne w zakresie poetyki, a szczególnie retoryki oraz kanonu topiki inwencyjnej i elokucyjnej postulowali T. Michałowska, P. Lewin, E. Kotarski. Do problematyki przekładu, funkcji jego w literaturze oraz zależności od kontekstu kulturowego nawiązywały wypowiedzi W. Ostrowskiego, J. Ślaskiego i K. Staweckiej. Zagadnienia metodologiczne wynikające z zastosowania metod strukturalnych w badaniach porównawczych nad literaturą poruszali J. Maciejewski, P. Lewin, E. Kotarski. Propozycje ujęć „tematologicznych” w komparatystyce staropolskiej sformułowali E. Sarnowska-Temierusz oraz A. Borowski. A. Sajkowski zwrócił uwagę na możliwości badawcze studiów ukierunkowanych socjologicznie, dotyczących powiązań personalnych oraz podróźnictwa.

Ożywioną dyskusję sprowokowała kwestia zakresu studiów porównawczych. W. Ostrowski, J. Pelc, A. Sajkowski, T. Ulewicz, A. Borowski bronili szerokiej wizji komparatystyki literackiej, współistniejącej w ścisłej symbiozie z historią kultury. J. Lewański oraz J. Baluch postulowali natomiast wyłączenie problematyki pozaliterackiej z kręgu badań. J. Magnuszewski oraz J. Ślaski wskazywali, że konteksty kulturowe literatury muszą być objęte obserwacją, ale główny przedmiot studiów powinny jednak stanowić zjawiska literackie. W rozważania o zakresie badań komparatystycznych włączały się również wypowiedzi J. Sokołowskiej i T. Michałowskiej, poruszające problem „całości znaczącej”, oraz S. Graciotiego i J. Ślaskiego, którzy zwracali uwagę na znaczenie badań nad powiązaniem „wieloogniwowymi”, a także na rolę ośrodków pośredniczących w przekazywaniu literatury.

Rozprawiano wreszcie o celach studiów komparatystycznych, wskazując na konieczność ferowania ocen i ustalenia hierarchii wartości (J. Sokołowska, W. Ostrowski), na wagę stwierdzeń negatywnych w rekonstrukcji powiązań interliterackich (W. Ostrowski, J. Ślaski) oraz na wartość prac porównawczych dla pogłębienia wiedzy o literaturze polskiej (W. Ostrowski, E. Kotarski, A. Borowski).

W gronie badaczy literatury staropolskiej omawiany był głównie problem wzajemnych relacji literatur polskiej i łacińskiej. Większość dyskutantów podzielała pogląd J. Pelca o uniwersalnym, a zarazem narodowym charakterze piśmiennictwa łacińskiego. Podkreślano, że fakt dwujęzyczności literatury staropolskiej zobowiązuje do opracowania nowej terminologii (J. Sokołowska) oraz nowych metod badawczych, uwzględniających ewolucję literatury nowołacińskiej (S. Zabłocki). Zwracano również uwagę na konieczność dokładniejszego zbadania łacińskiej twórczości poetów polskich oraz ich związków z tradycją rzymską i nowołacińską (M. Brahmaer, B. Nadolski, T. Ulewicz, S. Zabłocki). Postulaty te domagają się jak najrychlejszej realizacji. Łacińskość literatury staropolskiej stanowiła najistotniejszą przesłankę jej więzi z kulturą europejską. Zbadanie dorobku piśmiennictwa łacińskiego jest więc pierwszoplanowym zadaniem komparatystyki staropolskiej.

W przemówieniu inauguracyjnym obrady doc. S. Treugutt przypomniał słowa W. Borowego o „notorycznej w historii literatury potrzebie komparatystyki”. Aktualną i głęboką słuszość tych słów potwierdziła warszawska konferencja, ukazując szerokie możliwości studiów porównawczych i niezastąpioną ich użyteczność

w nauce o literaturze. Na drodze studiów komparatystycznych należy szukać wyjaśnienia zarówno wielu faktów szczegółowych jak genezy prądów literackich. Wyniki tych badań ułatwiają rozstrzygnięcie trudnych kwestii z zakresu periodyzacji. Mogą być również wykorzystywane w pracach interpretacyjnych, poszerzają bowiem konteksty badawcze i sprzyjają zobiektywizowaniu ocen. A zatem, dotycząc z pozoru spraw zewnętrznych, studia komparatystyczne służą przede wszystkim poznaniu literatury polskiej. Poglębiają jej znajomość historyczną i estetyczną. Umożliwiają odpowiedź na pytanie o wartość i oryginalność tradycji narodowej.

Alina Nowicka-Jeżowa